



KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 172 (10144)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, środa 2 sierpnia 1978 r.

Więcej turystów niż mieszkańców?

Na basenach i kempingach Krakowa nie wetknie nawet szpilki

Wyjątkowe szczęście mają turyści, którzy wybrali się na odpoczynek na przełomie lipca i sierpnia. Od kilku dni utrzymuje się fantastyczna pogoda. Nie też dziwnego, że baseny w Krakowie cieszą się wielką frekwencją. Zaludniły się również tereny rekreacyjne naszego miasta, i te bliższe, jak brzegi Rudawy, Błonia czy Lasek Wolski oraz położone trochę dalej, w rejonie Kryspinowa czy np. nad Rabą. Wszyscy liczą na to, że te korzystne warunki klimatyczne będą panować nadal.

Niebawym wręcz powodzeniem cieszą się kempingi, które notują komplety, a nawet nadkomplety gości. Przeważają turyści zagraniczni. Najwięcej korzysta z tej formy spędzania urlopu w naszym kraju turyści węgierskich i czeskosłowackich.

Nie brakuje gości z krajów skandynawskich, Beneluksu, Francji i Anglii.

W ośrodku turystycznym „KraK” przy ul. Radzikowskiego 99, prowadzonym przez „Wawel-Tourist”, mimo kompletu turystów porządek i pogodna atmosfera. Dobrze wykorzystane są pawilony motelu. Chwała sobie przebywający tutaj ludzie działalności gastronomii.

Podobnie komplet turystów zastajemy w ośrodku „Krakowianki”, przy ul. Żywieckiej Bocznaj. Jest on trochę tańszy od „KraKa”, więc zainteresowanie obiektem jest spore. Część turystów nie mieści się i jest kierowana do kempingu w Wieliczce. Obok „Krakowianki”, na basenie, tłok ogromny. Zażywa tutaj słonecznych i wodnych kąpieł sporo młodzieży kolonijnej.

Nadchodzi finał konkursu



W czasie wstępnej lustracji obiektów zgłoszonych na konkurs „Kwiaty dla miasta” komisja zakwalifikowała do drugiego etapu 148 domów, domków

jednorodzinnych i budynków będących siedzibami szkół, instytucji oraz zakładów pracy.

Po 15 sierpnia odbędzie się następny przegląd, w wyniku którego najpiękniej ukwiecone i najstarannie utrzymane obiekty znajdą się na liście laureatów tegorocznego konkursu. Wybór będzie trudny, bo do grupy 100 dotychczas zakwalifikowanych obiektów na terenie Krakowa i 48 w pozostałych miastach województwa weszły tylko najlepsze. Przypominamy więc, że drugi przegląd ma decydujące znaczenie, a przy ostrej rywalizacji nic nie pomoże nawet najciekawsze rozplanowanie zieleni, ani rzadkie i piękne odmiany kwiatów, jeśli całość nie będzie starannie odchwaszczona i utrzymana w idealnym porządku. Do komisyjnej lustracji pozostało jeszcze kilkanaście dni. Kto chce zwyciężyć w konkursie — nie powinien ich zmarnować! (hs)

Krótko z dalekopisu

chrony osobistej, a wiele osób odniosło w sąsiednich mieszkaniach rany.

W Orunie na Sycylii został zamordowany strzałami z pistoletu 45-letni Gavino Pittalis, komunistyczny radny lokalnej administracji. Za morderstwem mogą się kryć motywy polityczne. W ciągu ostatnich 2 miesięcy popełniono tam 3 morderstwa, których sprawcy uszli bezkarnie.

W czasie masowych demonstracji, jakie odbywały się w ostatnich dniach w Iranie, jeden policjant został zabity wskutek eksplozji ręcznego granatu, a inny został zaszytyłowany. Zażądano wybuchu, gdy tłumy uczestniczące w obrzędach religijnych dla uczczenia pamięci zmarłego przywódcy religijnego wyległy na ulice.

Na poligonie Bundeswehry w Munster-Sued jeden z żołnierzy stoczył się z pochyłości i wywrócił się w błotnej niecie. 2 żołnierze ponieśli śmierć, przynajmniej czolgiem.

Sąd wojskowy w Tajlandii skazał 17-letniego mężczyznę, który zamordował 6 osób i ograbiał je po śmierci, na 366 lat i 8 miesięcy więzienia.

Spadek produkcji ropy w OPEC

PARYŻ

Brązowe pismo „Arab Oil and Gas” ukazujące się w Paryżu poinformowało, że w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. wydobycie ropy naftowej w krajach OPEC spadło o 9,1 proc. w porównaniu ze stanem w analogicznym okresie ub. r. Dzienna produkcja ropy OPEC wynosiła prawie 27,8 mln baryłek, podczas gdy przed rokiem osiągała 30,6 mln baryłek. Biuletyn podaje, że największy spadek produkcji ropy nastąpił w Arabii Saudyjskiej — z 9,1 mln baryłek do 7,6 mln baryłek.



HAWANA 78

1 sierpnia był kolejnym dniem XI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie i wyznaczył półmetek tego wielkiego spotkania, w którym bierze udział ok. 20 tys. delegatów ze 145 krajów. Odbyły się kolejne imprezy, których na czas Festiwalu zapowiedziano w sumie ok. 1200. Odbywają się one jednocześnie w różnych punktach Hawany.

Delegaci na Festiwal, w tym również przedstawiciele polskiej młodzieży byli gościnnie przyjmowani w domach mieszkańców

Hawany. Serdecznie powitano na Festiwalu jako honorowego gościa pierwszego polskiego kosmonautę — Mirosława Hermaszewskiego.

Podobnie jak w dniach poprzednich, również i 1 bm. główne wątki politycznej debaty, jaka toczy się na Festiwalu, wyznaczyły prace stałych centrów dyskusyjnych, międzynarodowego trybunału „Młodzież oskarża imperializm”, wiece i mitingi oraz konferencje z przybyłymi na Festiwal osobistościami.

Na zdjęciu: wspólna zabawa w czasie spotkania festiwalowych delegacji Polski i Kuby. CAF—Sochor—teletext

Złoto w górę, dolar w dół

Kurs dolara w dalszym ciągu spada, a cena złota rośnie, osiągając we wtorek kolejny wysoki poziom. Na giełdzie w Londynie za uncję złotej kruszcu płacono 207,5 dolara. Po raz pierwszy cena uncji złota przekroczyła poziom 200 dolarów w ostatni piątek. Trend wzrostowy utrzymuje się nieprzerwanie. Podobnie rzecz się ma z kwarem — tylko w odwrotnym kierunku. Dzisiaj notowania waluty amerykańskiej przedstawiały się następująco: na giełdzie w Tokio — 185,5 jenów za jednego dolara, w Frankfurturze kurs waluty amerykańskiej był równy 2,03 marki zachodniemieckiej. Jeszcze kilka miesięcy temu kurs dwie marki za dolara był nie do pomyślenia. Dziś wszyscy oczekują przekroczenia „krytycznych” 2 marek za dolara. Na giełdzie paryskiej we wtorek płacono 4,3 franka za jednego „złotego”. Na zdjęciu: na giełdzie w Tokio. CAF—AP—teletext

W inwalidzkim wózku szturmuje Fudziżamę

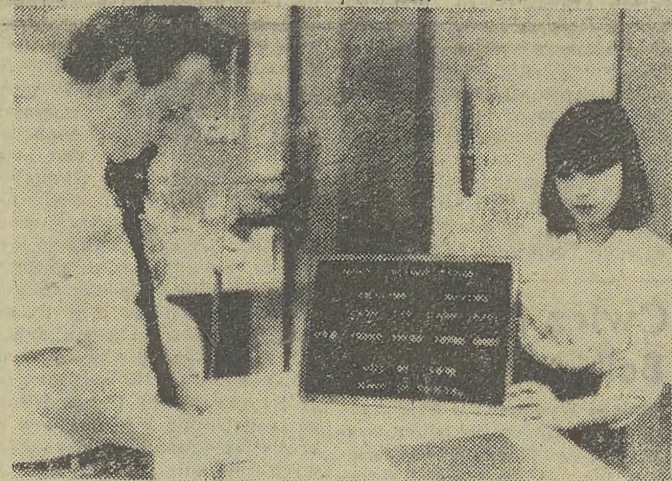
Inwalida poruszający się przy pomocy wózka nazwiskiem Isa, postanowił wdrapać się swoim pojazdem na szczyt góry Fudzi, liczącej 3,776 metrów wysokości. Wózek został specjalnie przystosowany do wspinaczki wysokogórskiej, zaś niezwyktemu wyczynowcowi towarzyszyć będzie zespół... pielęgniarek. Szтурm rozpoczął się 1 sierpnia.

Moda na koty

PARYŻ

Na Zachodzie Europy nastala moda na... koty, które zdecydowanie wysunęły się na pierwsze miejsce wśród zwierząt domowych. W RFN obliczono, że z pieniędzy wydawanych przez społeczeństwo na żywność dla czworonogów 55 proc. przeznaczonych jest na karmienie dla kotów. Coraz więcej docenia się ich mądrość, samodzielność i serdeczność. Dostrzega się u nich cechy dawniej przypisywane tylko psom, jak posłuszeństwo, przywiązanie i dyscyplina.

Jak wykazały doświadczenia, kot potrafi wrócić do swego właściciela i domu z odległości setek kilometrów, ma 6-krotnie lepszy wzrok niż człowiek oraz wspaniały słuch. Nawet głęboko śpiący kot usłyszy przemysłową mysz z odległości 15 m. Amerykańscy naukowcy stwierdzili u kota jeszcze jedną właściwość. Oto kot, któremu zbyt długo dokucza jakiś hałas, potrafi go wyłaczyć ze swej świadomości. Przy opiewaniu „zalet” kota podkreśla się na Zachodzie również to, że nie trzeba go wyprowadzać na spacer, kapać, no i płacić za niego podatku...



Kto znał? Kto pamięta?

Zasłużyla na pamieć

Rzecz wykracza poza ramy tego cyklu, poświęconego, jak wiadomo, pracownikom Zarządu Miejskiego przedwojennego Krakowa, pomordowanym przez hitlerowców. Robię jednak wyjątek, chcę przekazać to, co opowiedziała mi ANIELA TURECKA-WAJDA b. żołnierzka podziemia, więźniarka Oświęcimia z numerem obozowym 23368.

Noszę się z tym od 30 lat. Pragnę zaproponować uczczenie pamięci Stefani Łackiej. To była naprawdę bohaterka. Wspominały człowiek. Jak umiała podtrzymywać na duchu! Jak ja to mam teraz wyrazić: co to znaczy podtrzymywać na duchu w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu? Kto tego nie przeżył, nie jest w stanie sobie tego wyobrazić.

Ile trzeba było mieć siły, żeby w tym stanie osaczenia zdobyć się np. na „obchodzenie” imienin, świąt. Obchodzenia to właśnie S. Łacka. Żeby podtrzymać solidarność, zachować choć strzępy normalnego życia, żeby przetrwać.

S. Łacka pochodziła z Woli Żelichowskiej (k. Dąbrowy Tarnowskiej). Była nauczycielką. W czasie wojny pracowała na poczekalni w Tarnowie. Przechwytywała anonimowe donosy do władz niemieckich. Ostrzegała człon-



ków organizacji podziemnej przed aresztowaniami. Organizowała i wysyłała paczki dla więźniów politycznych. Za tę

działalność została aresztowana w 1941. W marcu 1942 r. z więzienia w Tarnowie przewieziona została do Oświęcimia. W pierwszym transporcie polskich kobiet.

Poznałam ją w 1943 r. Podeszła do mojego łóżka, gdy leżałam ciężko chora na tyfus. Wzięła mój adres i wysłała list do matki. Widziałam ją jako troską opiekującą się chorymi. Należała do obozowego ruchu oporu. Zdobywała lekarstwa, witaminy dla chorych. Za swoje pieniądze (bony) kupowała listy (były takie specjalne blankiety)

(Dokończenie na str. 2)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie małe, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych. W godzinach popołudniowych możliwość opadów przelotnych oraz burz. Rano lokalnie zamglenia. Wiatry południowe i południowo-wschodnie 3-5 m/s. Temperatura maksymalna dniem 24-27, minimalna nocą 16-13 st. C. (w)

Premier Piotr Jaroszewicz gościł w woj. krośnieńskim

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz przebywał wczoraj w woj. krośnieńskim.

Gospodarską wizytę rozpoczął od zwiedzenia nowo budowanej fermy owczej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Czarnej.

Następnie premier w towarzysztwie gospodarzy województwa, spotkał się z młodzieżą harcerską uczestniczącą w operacji ZHP „Bieszczady 40”. Zwiedził stację harcerską Chorażów w Czarnej, poznając się z dorobkiem harcerzy z całego kraju, pracujących w ramach tej operacji na rzecz zagospodarowania Bieszczadów.

Następnie P. Jaroszewicz odwiedził nowo zbudowane zakłady przemysłu gumowego „Stomil” w Sanoku — największego w kraju wytwórcę różnego rodzaju wyrobów gumowych typu uszczelniającego. Sanocki „Stomil” jeszcze w bieżącym kwartale osiągnie projektowaną zdolność produkcyjną, a do końca roku uruchomi produkcję ponad 500 dalszych wyrobów, m. in. dla przemysłu motoryzacyjnego.

Po zwiedzeniu wydziałów produkcyjnych nowych obiektów fabryki P. Jaroszewicz spotkał się z załogą sanockiego „Stomilu”. Uroczystym momentem spotkania było wręczenie ponad 100-osobowej grupie zaśluzonych w pracy „stomilowców” oraz budowniczych tego zakładu odznaczeń państwowych.

Piotr Jaroszewicz udał się następnie do przodującego gospodarstwa Spółdzielni Kółek Rolniczych w Miejsku Piastowym, zwiedzając po drodze teren nowo wybudowanej wielkiej zapory wodnej w Besku, ze sztucznym zalewem na rzece Wisłocie.

Następnie premier odwiedził skansen naftowy w Bóbrce, gdzie dokładnie 125 lat temu Ignacy Łukasiewicz zbudował pierwszą na świecie kopalnię ropy naftowej, zapoczątkując powstanie górnictwa i przemysłu naftowego w naszym kraju.

W Krośnie na Starym Rynku Piotr Jaroszewicz spotkał się z młodzieżą studencką krakowskiej AGH, uczestniczącą w studenckiej akcji letniej „Krośno 78”.

Na zakończenie pobytu w woj. krośnieńskim P. Jaroszewicz spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Krośnie, z którą omówił wezłowe zadania społeczno-gospodarcze tego regionu.

CZŁONEK Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL — Edward Babuch, przyjął 1 bm. delegację Ludowego Zgromadzenia Narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, na której czele stoi przewodniczący Zgromadzenia — Rahab Bitat. Omówiono stan i perspektywy rozwoju stosunków polsko-algierskich oraz niektóre zagadnienia międzynarodowe.

PRZEBYWAJĄCY w Polsce: zastępca dyrektora firmy Triumph-Adler z RFN — Heinz J. Schenk oraz Henryk Kulczyk — przewodniczący komitetu budowy pomnika-szpitała Centrum Zdrowia Dziecka w Berlinie Zachodnim i Eugen Gritzner skarbnik tego komi-

Z KRAJU

tetu — przekazali na ręce przewodniczącego społecznego komitetu budowy pomnika-szpitała Centrum Zdrowia Dziecka — min. J. Wiercicka — dary dla CZD — 15 elektrycznych maszyn do pisania oraz zdekodowali dostawę części zamiennej, stały serwis techniczny, jak również dalszą pomoc w dostawie maszyn liczących i komputerowych potrzebnych dla wyposażenia biura Centrum oraz 3 tys. marek RFN.

W ZWIĄZKU ze strajkiem francuskich kontrolerów ruchu powietrznego, na lotniskach zachodniej Europy powstało zamieszanie. Skutki strajku odczuł również PLL „LOT”. Dotychczas jednak „LOT” nie odwołał ani jednego rejsu i raczej nie należy się tego spodziewać.

Powołano międzyresortową komisję ds. rewaloryzacji miast i zespołów staromiejskich

Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu międzyresortowej komisji do spraw rewaloryzacji miast i zespołów staromiejskich. Do zadań komisji należy będzie m. in. ustalenie listy zespołów przewidzianych do rewaloryzacji, a także opiniowanie, ocena i zatwierdzanie opracowanych w województwach planów zagospodarowania przestrzennego i rewaloryzacji miast oraz zespołów staromiejskich. Opinie i wnioski komisji będą stanowiły podstawę do podejmowania decyzji i określania kierunków działania. Opinie i wnioski komisji będą

stały podstawą do podejmowania decyzji i określania kierunków działania.

Komisja powołana została przy ministrze kultury i sztuki a jej przewodniczącym jest podsekretarz stanu w tym resorcie, Generalny Konserwator Zabytków. Członkami komisji są podsekretarze stanu w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałowo-Budowlanych. W skład komisji wchodzi także przewodniczący Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i członek Prezydium PAN.

„Przeprowadzka” domu

BONN

Z najwyższym zainteresowaniem obserwowane są przez mieszkańców stolicy RFN prace przy rozbiorze zabytkowego domu mieszkalnego w dzielnicy Bad Godesberg. Dom ten, pochodzący jeszcze z 1627 r. zostanie przeniesiony na nowe miejsce. Całością prac związanych z „przeprowadzką” kieruje 4-osobowa ekipa specjalistów z wrocławskiej Pracowni Konserwacji Zabytków. W przyszłym roku budynek zostanie ponownie oddany do użytku.

W całym świecie znane są polskie osiągnięcia w zakresie odbudowy i konserwacji zespołów staromiejskich, zwłaszcza w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu i Lublinie. Obecnie do najważniejszych zadań w zakresie ochrony i konserwacji zabytków zaliczyć należy rewaloryzację tego rodzaju miast i zespołów, które uległy zniszczeniu bądź uszkodzeniu wskutek burz dziejowych i upływu czasu. Chodzi tu przede wszystkim o kontynuowanie prowadzonych już prac w takich miastach, jak Kraków, Zamość, Sandomierz, Lublin czy Kazimierz nad Wisłą. Mimo poważnych osiągnięć w tej dziedzinie mamy do dokonania jeszcze bardzo wiele. Zdaniem fachowców, tego rodzaju rewaloryzacji wymaga ok. 200 historycznych miast i dzielnic staromiejskich.

Przez rewaloryzację miasta bądź zespołu staromiejskiego rozumiemy przywrócenie jego pełnych wartości historycznych,

architektonicznych, plastycznych, a jednocześnie nadania mu właściwych — dla obecnych wymagań, wartości techniczno-użytkowych. Chodzi o to, aby zespół taki włączyć jak najpełniej i harmonijnie w życie całego miasta. Osiąga się to nie tylko dzięki wyposażeniu technicznemu i instalacyjnemu poszczególnych obiektów ale również rozwojowi funkcji usługowych, handlowych, kulturalnych, turystycznych.

Właściwe wykorzystanie miejskich zespołów zabytkowych w drodze kompleksowo ujętych działań jest obecnie zagadnieniem o podstawowym znaczeniu zarówno w zakresie ochrony dóbr kultury, jak i prawidłowej gospodarki przestrzennej.

Jubileuszowy „trabant”

W fabryce samochodów osobowych w Zwickau, NRD, 1 bm. zjechał z taśmy półtoramilionowy samochód „trabant”. Pojazd ten, produkowany od 1958 r., choć z pewnością nie można go porównać do wielkich „krajowników szos”, odznacza się wieloma korzystnymi cechami, dzięki którym stał się samochodem najczęściej rejestrowanym w NRD.

Dziki „orzą” las

Wyjątkowo „pracowite” są w tym roku dziki w lasach świętokrzyskich. Tylko w jednym kompleksie leśnym koło wsi Korzenno watahy dzików zryły w poszukiwaniu pożywienia ponad 100 ha lasu. W wielu miejscach las wygląda tak, jakby dokonano tam orki przedsięwzięcia.

Hold powstańcom Warszawy

W 34. rocznicę wielkiego zrywu zbrojnego mieszkańców okupowanej stolicy przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy — Powstania Warszawskiego — 1 bm. społeczeństwo miasta oddało hold bohaterom walk powstańczych: żołnierzom wszystkich nurtów antyfaszystowskiego ruchu oporu oraz walczącym wraz z nimi ludności cywilnej.

Pod pomnikami „Bohaterów Warszawy” — „Nike” i „Polegli — Niepokonani” na Woli, a także w innych miejscach bohaterów walk oraz kwaterach powstańczych Armii Ludowej i Armii Krajowej na cmentarzu Powązkowskim — kwiaty złożyły delegacje: stołecznego komitetu FJN, wojska, stołecznych organizacji ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych, młodzież oraz przedstawiciele załóg zakładów pracy.

Odsłonięto uroczyste tablicę upamiętniającą zdobycie 20 sierpnia w czasie walk powstańczych ważnego bastionu hitlerowców — gmachu PASI-y przy ul. Zielnej.

Zatrucie skradzionym alkoholem metylowym

W Szczytnie uległy zatruciu alkoholem metylowym pochodzącym z kradzieży z wagonu-cysterny kolejowej 34 osoby. 2 z nich zmarły w poniedziałek wkrótce po przewiezieniu do szpitala; 4 osoby w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala klinicznego w Gdańsku, 5 osób przebywa w szpitalu w Szczytnie. 23 osoby leczone są ambulatoryjnie. MO prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie okoliczności dokonania kradzieży.

CZAS PRACY PLACÓWEK HANDLOWYCH GASTRONOMICZNYCH I USŁUGOWYCH W WOLNĄ SOBOTĘ, 5 SIERPNIA

W dniu tym czynne będą:

- 50 proc. sklepów z artykułami spożywczymi o obsadzie wieloosobowej i wszystkie branżowe sklepy piekarnicze oraz sklepy z artykułami do produkcji rolnej, w godzinach 7—13
 - domy towarowe i spółdzielcze, domy handlowe, w godzinach 9—16
 - sklepy filatelistyczne, w godz. 10—16
 - dyżurne stacje obsługi samochodów, w godz. 8—14
 - zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, w godz. 8—14, a znajdujące się w hotelach i na dworcach PKP — jak w pozostałe dni tygodnia
 - zakłady fotograficzne w godz. 10—16, a punkty ruchome w miejscach nasilenia ruchu turystycznego — jak w pozostałe dni tygodnia
 - punkty sprzedaży PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz wyznaczone placówki z artykułami pamiątkarskimi i kwiatarskimi — jak w pozostałe dni tygodnia
 - parkingi i stacje benzynowe — jak w pozostałe dni tygodnia
 - placówki gastronomiczne — jak w pozostałe dni tygodnia
- W poniedziałek, 7 sierpnia, sklepy z artykułami spożywczymi oraz domy towarowe i spółdzielcze domy handlowe pracujące 5 sierpnia — czynne będą od godz. 12.

W gorącym okresie żniw pełna mobilizacja wiejskiego handlu GS

Nastał w Krakowskim gorący okres żniw, rolnicy pracują ciężko od świtu do nocy, by zwojonym wysiłkiem przyspieszyć opóźnione w tym roku zbiory pól. W sukurs przychodzi rolnikom wiejskim handel i gastronomia, odpowiedzialne za zaopatrzenie i wyżywienie w okresie nasilonych robót polowych.

Jak poinformował prezes Woj. Związku Spółdzielni Rolniczych w Krakowie — mgr Jan Czesak, Gminne Spółdzielnie woj. miejskiego krakowskiego przygotowywały się od dłuższego czasu do spełnienia swoich zadań w trudnym sezonie letnim.

Handel pod szyldem GS doprowadził do modernizacji, remontów i odnowienia wielu spośród 1083 sklepów oraz 150 kiosków, a także uruchomił wokół Krakowa wiele nowych tego rodzaju placówek m. in. w Kłaju, Swoszowicach, Niepołomicach, Zabie-

Ćwicz razem z... Bolkiem i Lolkiem

Załoga Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych Zakładów Graficznych w Bydgoszczy zakończyła już — kilka tygodni wcześniej niż w poprzednich latach — druk wszystkich podręczników na nowy rok szkolny. Szczególnie starannie wydano zostały podręczniki przeznaczone dla uczniów pierwszych klas „dziesięciolatków”. M. in. po raz pierwszy ukazała się książka do nauczania wychowania fizycznego — „Ćwicz razem z nami”. Podręcznik ten oparty jest na przygodach Bolka i Lolka. Każda z książek przeznaczonych dla klas pierwszych wydrukowano w nakładzie 300 tys. egzemplarzy.

rowie, Mogilanach i Podgłęzu. Dla udogodnienia zakupów GS-y — w porozumieniu z naczelnymi gmin — przedłużyły godziny otwarcia w 156 placówkach.

Zadbanie o zgromadzenie jak największej ilości podstawowych artykułów spożywczych. Na sierpień WZSR otrzymał przydział 245,7 ton konserw mięsnych i 19,8 ton konserw drobowych, która to ilość została skierowana do poszczególnych Gminnych Spółdzielni. Uzupełnieniem będzie 110 ton konserw warzywno-mięsnych jak np. fasolka po bretońsku, bigos, klopsiki, pulpety.

Zaopatrzenie w pieczywo prowadzone jest przez 24 piekarnie o łącznej zdolności produkcyjnej 78,6 ton w systemie pracy dwuzmianowej i ok. 105 ton przy pracy trzymianowej. Celem pełnego zaopatrzenia w pieczywo w okresie spiętrzonej pracy polowych spółdzielni uzupełniają chleb własnego wypieku dostawami z WSS „Społem” oraz z prywatnych piekarni. Więcej też sprzedaje się przetworów mlecznych i rybnych, wody mineralnej i in. napojów chłodzących.

143 lokale gastronomiczne GS mogą jednocześnie wydać prawie 20 tys. posiłków. Podjęta przez te lokale na okres żniw inicjatywa sprzedaży po obniżonych cenach posiłków do domu przynajmniej się; niektóre bary i restauracje wydają codziennie do konsumpcji poza lokalem 20—30 gorących potraw.

Wezórąjszą konferencję prasową w WZSR uzupełnił reporterski rekonesans w placówkach handlowo-gastronomicznych GS na typowo rolniczych terenach Krakowskiego. Rajd w różnych miejscowościach na trasie Wawrzeńczyce — Proszowice — Ko-

„Czarny rynek” niemowląt

Rząd Tajlandii ustanowił wzmożoną kontrolę nad wydziałami adopcji dzieci w wyniku powtarzających się wypadków „eksportu” adoptowanych dzieci do Europy. Kontrola ma na celu zapobieganie nadużyciom dokonywanym przy adopcji dzieci i nielegalnemu ich przewożeniu za granicę. Rząd podejmuje również wysiłki w celu wprowadzenia skuteczniejszej kontroli wyjazdów młodych kobiet za granicę, gdzie najczęściej wpadają w ręce różnych przestępczych gangów i zmuszane są do nierządu.

myrów unaocznili korzystne efekty bieżących starań Gminnych Spółdzielni o możliwie dobre zaopatrzenie i nienaganną obsługę ludności wiejskiej. Równocześnie jednak pozwolił na stwierdzenie trudności transportowych poszczególnych GS-ów. W rozmowach podkreślano m. in. w GS-ie Proszowice, że z powodu braku opon i detek oraz innych części samochodowych ok. 20—30 proc. taboru dostawczego nie nadaje się w okresie żniw do uruchomienia! (Z)

Co słychać?

Kilka milionów zachodni Niemiec telewizorów, oglądających w regionalnym programie telewizyjnym obrazów przedstawicieli kierunków niefiguratywnego w malarstwie — Kandiskiego, usłyszało nagle z kadru odgłosy miłosnych swawoli jakiejś pary. Jak się okazało, realizator omyłkowo puścił taśmę ze ścieżką dźwiękową filmu porno. Dopiero po 8 minutach zorientowano się w pomyłce.

Ziemia jest okrągła udowodnią to w Londynie

LONDYN

W Londynie powtórzone zostanie wkrótce doświadczenie sprzed przeszło 100 lat, które udowodni fakt kulistości Ziemi. Naukowcy przygotowują się do podobnego eksperymentu, jaki przeprowadził Leon Foucault w 1851 roku. Miejszem eksperymentu będzie słynna londyńska Katedra św. Pawła. Z kopuły tej wielkiej budowli spuszczone zostanie stalowa lina długości ok. 89 metrów, na której końcu zawiesznie 70-kilogramowa kula z brązu, wyposażona w stalowe ostrze. Kula zostanie wprowadzona w ruch wahadłowy, pokonując w 18 sekund wychylenie o rozpiętości prawie 10 metrów. Przy każdym wychyleniu stalowe ostrze będzie nadecinało ścianę utworzoną z piasku. Po 33 godzinach wszystkie nacięcia utworzą idealny krąg, co udowodni kulistość Ziemi oraz jej obrót wokół własnej osi.

Takie samo doświadczenie wykonane na biegunie trwałoby 24 godziny, wahadło umieszczone dokładnie na równiku wyrzeźbiłoby w piasku linię prostą. Doświadczenie wykonane przez francuskiego badacza w paryskim Panteonie zostanie powtórzone w Londynie w celach popularyzacji nauki, jako doświadczenie elementarne i łatwe do wykonania w warunkach uniwersyteckich.

Kto znał? Kto pamięta?

(Dokończenie ze str. 1)

i — znając dobrze język niemiecki — pisała niezmordowanie, do późnej nocy, zupełnie bezinteresownie, do rodzin chorych więźniarek.

Z jej inicjatywy organizowaliśmy wspólnie pomoc dla ciężko chorych, którzy nie otrzymywali paczek. Po wieczornym apelu, w palenisku pieca, gotowaliśmy nawet zupy, które nazywaliśmy „ojczyzniane”. Brało w tym udział kilkanaście więźniarek, pamiętam m. in.: Marta Jabłońska, Eleonora Wójtowicz, Zofia Węglińska, Janina Hozer, Ada Stadnicka.

S. Łacka znalazła się w Oświęcimiu wśród pierwszych Polek, a wyszła z niego z ostatnim transportem. Był styczeń 1945. M. Jabłońska zapomniała — ukryta pod siennikiem — fotografie syna. Wróciła. S. Łacka zaczęła na nią. Komando tymczasem odeszło do pociągu do Rzeszy. Nie zauważone skreśliły w bok do pierwszego z brzegu domu, ugoszczono je. Następnego dnia była tu już armia radziecka. Były wolne. S. Łacka ciężko schorowana, zmarła wkrótce po wojnie.

Jej nazwisko nie powinno iść w niepamięć. Jestem przekonana, że zaśluziła, aby ją obrała za swą patronkę np. szkoła w jej rodzinnych stronach albo przynajmniej uczciła ją pamiątkową tablicą. Żyja jeszcze lu-

dzie, którzy ją znali i pamiętają. Służę adresami, wszelkimi znanymi mi informacjami.

Za dwa miesiące „Dzień Nauczyciela”. Może propozycję Anieli Tureckiej-Wajd rozważy pedagog i uczniowie z rodzinnej Woli Żelichowskiej albo z tarnowskiego liceum (przed wojną seminarium nauczycielskiego), które kończyła S. Łacka!

HELENA NOSKOWICZ

Światowy rekord konfiskaty marihuany

Władze Kolumbii skonfiskowały ostatnio 574 tony marihuany, przeznaczoną na „czarny rynek” USA. Konfiskatę tak ogromnej ilości narkotyku zaliczyć można do „światowych rekordów”. W pobliżu miasta Pajaro policja dokonała aresztowań w środowisku handlarzy narkotykami, zatrzymując kilkanaście osób. W tym regionie znajdują się „osrodki uprawy” roślin, których wytworzą się narkotyki. Poprzedni rekord konfiskaty marihuany wynosił 57 ton tego narkotyku, przewożonego drogą morską.

kronika wypadków

● Wczoraj o godz. 12 na ul. Wileńskiej samochód „nysa” potrącił wybiegającego za przydrożnych kraków 9-letniego Pawła Przybyłło (zam. przy ul. Żmudzińskiej 12/2). Chłopiec zmarł po przewiezieniu do szpitala.

● Na krakowskich ulicach wydarzyło się wczoraj 7 wypadków, w których 6 osób odniosło obrażenia, a 60 interweniowała w kolizjach drogowych.

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”, skrytka pocztowa 64, 30-950 Kraków). Telefon: centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 249-39, sekretarz odpowiedzialny: 292-32, dział miejski: 219-43 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32. Biuro Ogłoszeń: 270-89.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Przypominamy! Pomóżmy w żniwach

W związku z rozpoczynającymi się, trudnymi w tym roku żniwami prezydium Krakowskiej Rady Związków Zawodowych zwraca się z apelem do załóg wszystkich zakładów pracy o zorganizowanie pomocy dla rolników. Cenne będzie zarówno wypożyczenie transportu jak i zorganizowanie ekip żniwiarzy. Szczegółowe pole do popisu mają tu zakłady pracy współpracujące z gminami.

W KRAKOWIE Przed 60 laty 2 VIII 1918 r.

Prasa i firmy wydawnicze dotkliwie odczuwają brak papieru, spowodowany wojennym zniszczeniem galicyjskiego przemysłu papierniczego. Ograniczenie dostaw papieru z zagranicy sprawia, iż ruch książkowy niemal zupełnie ustał, a gazety ukazują się zaledwie jednokartkowe i to z białymi plamami po usuniętych przez cenzora artykułach.

„Czas”
Maria Wodzicka, prezesa Polskiego Związku Niezawisłych Katolików za pośrednictwem prasy do publicznej wiadomości podaje, iż otrzymała od pewnego ziemianina 20 tys. koron. Pan ów, który zastrzegł sobie pełną anonimowość, poczuwa się do obowiązku pospieszenia z pomocą Polakom znajdującym się w niewoli oraz głodnym dzieciom ludowych szkół krakowskich; prosi więc o równe rozdzielnie podarowane sumy na oba te cele.

„Głos Narodu”
Dzisiaj znowu pękła rura wodociągowa na ul. Jagiellońskiej i mieszkańcy domów tej ulicy byli przez kilka godzin pozbawieni wody. „Strasznie kruche są te krakowskie rury wodociągowe, jakby nie z żelaza, tylko ze szkła były”.

„Głos Narodu”



Intryguje, wzrusza, zaskakuje pojawiający się w centrum miasta krakowiak w kompletnym stroju, który jak z młodopolskiej literatury wyjęty, chodzi po mieście. Zatrzymują go i fotografują turyści, frapuje cudzoziemców.

Indagowaliśmy krakowiaka, który jak się okazało nazywa się Stanisław Wójcik i jest mieszkańcem podkrakowskiej miejscowości Januszowice, liczy sobie już lat 75 a przez 20 lat był soltysem w swej rodzinnej miejscowości.

Czemu chodzi w krakowskim stroju, wyjaśnił opowiadając pół żartem pół serio, o tym jak postanowił wybudować drogę przez rodzinną wieś. Półki pojawił się w garniturze, traktowano go jako jednego z wielu pentonów, wtedy przypomniał sobie tradycyjną rodzinną historię, że gdy człowiek pojawia się w urzędzie w odświętnej czerwonej krakusie i pawimi piórami zamiecie podłogę, jego prośba

musi być wysłuchana. Jak wiadać coś w tej tradycyjnej opowieści jest, bowiem Stanisław Wójcik drogę przez wieś zbudował, a w stroju chodzi na co dzień, dodając dowcipnie, że nigdy nie wyjdzie z mody. (jr)

Fot. JADWIGA RUBIS

Czy trzeba dogęszczać na siłę?

Nie ustają kontrowersje na temat ostatecznej zabudowy os. Boh. Września

Projekt architektoniczny osiedla zrodził się blisko 10 lat temu. Dziś na obszarze 11,3 ha mieszka ponad 8 tys. osób, lecz w dalszym ciągu nie zrealizowano wszystkich planowanych inwestycji, szczególnie socjalno-usługowych. Mówi się nawet o nowym projekcie dogęszczenia osiedla i zmianach koncepcji zagospodarowania wolnych jeszcze terenów.

To wszystko bardzo niepokoi mieszkańców, zwłaszcza Komitet Obwodowy, który jako gospodarz osiedla ma przecież prawo wiedzieć, jaki będzie jego ostateczny kształt urbanistyczny. Zorganizowano więc spotkanie

DLACZEGO...

...wielu motorniczych w krakowskich tramwajach nie prowadzi sprzedaży biletów po 10 biletów? Wiadomo przecież, że po godz. 21 nie ma w całym mieście (z wyjątkiem dworca kolejowego) placówki, w której można by dostać ów poszukiwany towar. A kontrolerów widywaliśmy już i późnym wieczorem, i nocą... (k)

aktywu samorządu mieszkańców z głównym autorem projektu tego osiedla mgr inż. arch. Z. Czerwińska.

Niestety, długie i miejscami agresywne spotkanie nie przyniosło w zasadzie żadnego, konkretnego rezultatu. Tzw. studium dogęszczenia osiedla i zmiany lokalizacji niektórych obiektów okazało się sprawą leżącą poza zasięgiem decyzji, zarówno projektanta, jak i gospodarzy. Sugestia Komitetu Obwodowego wykorzystania nie zabudowanego terenu w centrum osiedla na ogród jordanowski i plac zabaw, utknęła w martwym punkcie na skutek przewidzianej budowy dodatkowych bloków mieszkalnych i (na wniosek kuratorium) domu dla nauczycieli w miejsce planowanej szkoły.

W ślepym zaułku znalazła się także budowa garaży. Obowiązujący normatywy w momencie projektowania osiedla przewidywały lokalizację 200 stanowisk dla samochodów na 1000 mieszkańców. Obecnie jest on wyższy: (350 boksów na 1000 mieszkańców), lecz — zdaniem projektanta — nie ma już gdzie ich

W chwili powstania — w 1976 roku — dzielnicowe koło Polskiego Związku Niewidomych w Nowej Hucie liczyło 108 członków. Trzeba pochwalić Urząd Dzielnicy, który od razu przydzielił koło lokal. A dziś okazuje się on już taki ciasny! Liczba członków koła zbliża się do 170. Przychodzą do Związku ci, którzy stają się inwalidami wzroku i ci, którzy dopiero się o istnieniu klubu dowiadują.

— Próbujeśmy nawiązać kontakt z lekarzami okulistami — mówi wiceprzewodniczący zarządu koła Mieczysław Ciężkowski — chcielibyśmy, aby informowali pacjentów o istnieniu naszego koła. Jak dotąd udało się to tylko w przypadku ośrodka zdrowia na os. Kolorowym; dr Helena Szewera skierowała do Związku wielu inwalidów wzroku. Bywa, że na ulicy podchodzą do niewidomych i zapraszamy do klubu.

Dlaczego koło tak zabiega o przyciągnięcie członków? Uważa za swe powołanie niesienie pomocy niewidomym. Pracą koła kieruje 9-osobowy zarząd pod przewodnictwem Jerzego Grabkowskiego, Mieczysława Cięż-

kowskiego i Ireny Słabosz. Stworzone zostały dwie komisje: socjalno-bytowa i kulturalno-oświatowa. Ta pierwsza — przewodniczy jej Edward Wójcik — postawiła sobie za cel poznanie potrzeb członków, z myślą o organizowaniu różnorodnej pomocy. Odwiedzają chorych w domach i szpitalach, organizują pomoc w różnych życiowych i rodzinnych sprawach. W szczególnych przypadkach (stopień inwalidztwa, trudna sytuacja materialna, dłuższy staż), członkowie Związku mogą liczyć na statutową pomoc materialną, na zakup magnetofonów, radiodzienników. Z telefonami — tak bardzo niewidomym potrzebny — są niestety, mimo starań, duże trudności. Dotyczy to, wiadomo wszystkich.

Komisja kulturalno-oświatowa — przewodniczy jej Bronisława Lewicka — organizuje różne imprezy, wycieczki. Znalazła w tym niezawodnego sojusznika w klubie rencistów Huty im. Lenina — p. Józefa Dworzeńskiego, który zawsze rezerwuje wycieczkowe miejsca dla niewidomych. Zjeżdżali wspólnie kawał Polski. Wśród członków PZN jest 70 proc. hut-

ników. Toteż Huta im. Lenina poczuwa się do opieki nad klubem, dyrekcji kombinatu klub zawdzięcza część wyposażenia a Walcownia Drobna objęła nad nim patronat. Bardzo zresztą na nią tu liczą!

Klub jest zawsze pełen. Popołudnia płyną tu na słuchaniu książek z taśm, muzyki, tańcach, spotkaniach. Z wdzięcznością wspomina się prelekcje znakomitego okulisty dr E. Kułbicki. Instruktor — bardzo tu lubiana Izabela Małetko — czyta wybrane artykuły z gazet, potem się nad nimi dyskutuje. „Czujemy się tu lepiej niż w domu, bo nikt nas nie rozumie tak, jak my sami siebie”.

(n)

Notatnik krakowski

* W dniach 5 i 7 bm. — Dworek Jana Matejki w Krzesławicach będzie nieczynny dla zwiedzających.

* W salach klubowej i lustrzanej KDK, Rynek Gł. 27 otwarte zostały wystawy: Szklana Artystycznego Instytutu Szkła i Ceramiki w Krakowie oraz tkaniny artystycznej Ireny Wieżan-Witwickiej z Wrocławia. Ekspozycje czynne do 31 bm.

* Wystawa plakatu politycznego czynna jest w Galerii KDK do 15 bm. w godz. 14—18.

* Informacja kulturalna KDK czynna codziennie w godz. 11—18, tel. 244-02 (III p. pok. 144).

* W dniach 2—6 VIII br. w „Pawilonie pod Baranami” odbędzie się koncert zespołu „CD-Blues”. W programie dwa bloki koncertowe plus blok muzyki z płyt. Godz. 19.30—23.00. Bilety do nabycia w kasie KDK godzinę przed koncertem, przedsprzedaż w biurze PSJ, ul. Solskiego 15 III p.

Komunikat MPK

Z dniem dzisiejszym końcówka linii nr „106” zostaje przeniesiona z os. Podwawelskiego na pętlę w Łagiewnikach.

Co - Gdzie - Kiedy?

(Dokończenie ze str. 4)

Radio

PROGRAM I NA FALI 1322 M

16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 19.33 Melodie małego ekranu. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 O Nagrodę Burzowego Słowika. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Ork. w repert. popul. 20.40 Jazz. 21.05 Kronika sport. 21.15 Kom. Totalizatora Sport. 21.20 Koncert chopinowski. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Katowice na muz. antenie. 23 Wita was Polska.

PROGRAM II NA FALI 249 M

17 Z aktorskiego śpiewnika. 17.20 Przegląd Słuchowski Rozgł. Regionalnych: Prometeusz, Rzecz o pożytku pisania listów. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — mag. handlu wewn. 19 Koncert. 19.40 Informacje, rady, propozycje. 19.50 Len roślina oplacalna. 20 Publ. krajowa. 20.20 Pol. opery radiowej. 21.20 W. A. Mozart — Eine Kleine Nachtmusik. 21.40 Współcz. muz. Kuby. 22 Przegląd filmowy. 22.15 Szkice do portretu B. Jasieńskiego. 22.20 Mag. Studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

PROGRAM III UKF 66,89 MHz

17.05 Muzyczna poezja UKF. 17.40 Śladami jazzowych legend. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść w wyd. dźwiękowym — W. Reymont — Marzyciel. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Z innego strumienia czasu — odc. pow. B. Shawa. 20 Studio 202. 21 L. Beethovena opera omnia. 22.15 Jazz. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV I AUDYCJE LOKALNE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ PR UKF 68,75 MHz

18.30 Wydarzenia, opinie, refleksje (KR). 17.20 Nasze sprawy — aud. dla młodzieży (KR). 17.35 Utwory fortepianowe i wokalne Beethovena (KR STEREO). 17.35 Wierze w ludzka wrażliwość — rep. (KR). 18.15 II połowa meczu piłk. o mistrz. II ligi Cracovia — Polonia Warszawa (KR). 18.45 Muz. rozr. (KR). 19 Szanse realizacji reformy rolnej — aud. 19.15 Lek. jez. ang. 19.30 STUDIO STEREO (KR). 21.40 W. Conover przedstawia. 21.50 Dźwiękowe wianeczniczka — Cieniaki. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Miśtrzowski pejzaż — aud. 22.50 Utwór tygodnia.



Profesor Eugeniusz Geppert przy pracy.

EUGENIUSZ GEPPERT — twórca polskiego malarstwa, współzałożyciel i profesor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu — wielką retrospektywną wystawę jego prac mogliśmy zobaczyć dwa lata temu w Pałacu Sztuki.

Od wczoraj natomiast w galerii „Kramy Dominikańskie” prezentowanych jest 10 obrazów, pochodzących z lat 1972 — 77. Podczas wystawy, która będzie czynna do 16 sierpnia, można nabyć wszystkie prace, co zapewne zainteresuje prywatnych kolekcjonerów i muzeów. Wystawie towarzyszy, jak zawsze w „Kramach Dominikańskich”, pięknie opracowany katalog. (es)

Jednym zdaniem

Prawdziwej kultury picia uczy krakowski „Wars” w bufecie w pociągach relacji Warszawa — Kraków i Kraków — Warszawa. Służę się tu piwo, pepsa-cola i inne napoje bez szklanek czy po prostu pijemy prosto z butelki, zdrowo to i elegancko...

Mam na myśli przedmieścia Krakowa, ale używam określenia — peryferia. Przedmieścia bowiem mają to do siebie, że są rozciągnięte w swej nieregularnej zabudowie, ciągną się kilometrami. Przedmieścia mają też w powszechnej świadomości nie najlepszą sławę: często kojarzą się (nie zawsze słusznie) ze środowiskami gorszymi, tak pod względem cywilizacyjno-technicznym, jak i kulturowym. Na przedmieściach były uboższe dzielnice, gorzej urządzone domy i mieszkania; tam często plełła się nędza i przestępczość. Ale to już historia.

Przedmieścia przekształciły się w peryferia. Teraz stoją na tym miejscu nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Superkomfortowe mieszkania standardem przewyższają nawet te ze śródmieścia. Zmienił się też mieszkańcy, teraz mieszkanka z różnych dzielnic.

Tylko odległość od centrum, jest taka sama jak dawniej. A ponieważ niewiele od tamtych czasów zmieniła się krakowska komunikacja (nadal nie mamy komunikacji szybkiej) — nowe osiedla są oddzielnymi małymi miastami. Taka zresztą jest idea ekonomiczno-społeczna nowych osiedli. Mają stanowić satelitarne zespoły w stosunku do śródmieścia, ale równocześnie organizm miejskie w całym tego słowa znaczeniu. Samowystarczalne, posiadające instytucje typowe dla miasta, spełniające wszystkie jego zadania. Ale w naszych warunkach jest to tylko model teoretyczny.

Nasze osiedla — pozbawione instytucji gospodarczych, usługowych, nauczania i kultury — stają się z wolna sypialniami, do których udajemy się na spoczynek, po całym dniu spędzonym w śródmieściu. Ale to też teoria nieprawdziwa, bo sypialnie nieprawdziwe. Bo jeśli ma-

ją być sypialniami to albo przez cały dzień pozostajemy w śródmieściu, tam zaspokajając wszystkie potrzeby — co ze względu na rodzinne obowiązki często nie jest możliwe, albo posiadamy tak szybką komunikację miejską, że co najwyżej dwa razy w ciągu dnia możemy być w śródmieściu. Ale — jak wiemy — to drugie jest niemożliwe. Po skończeniu zajęć zawodowych mieszkańiec Mistrzejowic, Prokocimia Nowego, Płaszów dociera do domu o godz. 17-ej, a nawet 18-ej i drugi raz do śródmieścia już się nie wybiera.

Tak więc w praktyce mieszkańcy dalszych osiedli mieszkaniowych oddzieleni są od życia wielkomiejskiego granicą „kilku kilometrów. Czas wolny spędzają na osiedlu, na którym nie ma odpowiednich do ich potrzeb urządzeń i instytucji. Zwracają uwagę na czas wolny a więc kulturę zwłaszcza, bo do szew-

ca od biedy można skoczyć w śródmieście po wyjściu z pracy, tam też można zrobić zakupy (ale także „od biedy”, bo trzeba to potem wszystko wieźć w zatłoczonym autobusie). Z konsumpcją kultury natomiast tak się nie da.

W naszych krakowskich warunkach życie mieszkańców peryferyjnych osiedli może i powinna wypełnić kultura śródmieścia. I z wymienionych powodów potrzebna jest jej ekspansja na tereny peryferyjne.

Piszę o kulturze, bo w przeciwieństwie do innych dziedzin, w tej jest to możliwe bez większych nakładów i inwestycji. Nawet w tak skromnych warunkach lokalowych jakie są na osiedlach można urządzić odpowiednie dla wszystkich wystawy, odczyty i dyskusje a nawet małe formy teatralne. By wypełnić życie osiedli, bardziej związać je z miastem, jego kulturą i historią.

MARIAN NOWY

KRAKOWSKIM TARGIEM

Życie peryferyjne

LESZNO WLKP. Adela Danowska (Aeroklub Leszczyński) wraz z pasażerką Elżbietą Grzelak (Aeroklub Łódzki) ustanowiła na szybowcu „Halny” rekord świata w prędkościowym przelocie po trasie trójkąta długości 108 km osiągnęła 124,416 km/godz.

JELEŃ GÓRA. I etap kolarskiego wyścigu o „Puchar Karkonoszy” wygrał J. Brzeźny przed R. Szurkowskim (obaj Dolmel Wrocław) i T. Wojtasem (Neptun Gdańsk).

MANILA. 7 partię finałowego meczu o szachowe mistrzostwo świata pomiędzy A. Karpowem i W. Kornejewem odłożono, a faworyzowanego, iż wygra ją Karpow.

Telegraficznie

BURGAS. W turnieju koszykarskim zwyciężył zespół ZSRR, a Polska zajęła ostatnie 10 miejsce.

SZCZECIN. Polski Związek Pływacki wytypował 7-osobową grupę na mistrzostwa świata w Berlinie Zachodnim: A. Skolarczyk, M. Slonina, R. Domański, R. Janikówna, D. Gil, L. Górski i D. Broda.

BONN. Po 7 etapach kolarskiego wyścigu dookoła Nadrenii prowadził nadal Holender De Rooy, a najlepszy z Polaków — Mytnik zajmując 10 miejsce ze stratą do lidera 6,43 min.

LWÓW. Jako jedyny z Polaków do półfinałów pięciarciskiego turnieju Armii Zaprzężonych awansował w walce lekkiej W. Bojanowski.



W rewanżu wygrać było znacznie trudniej

POLSKA — JAPONIA 3:2

W DRUGIM spotkaniu międzypaństwowym siatkarzy zespół POLSKI pokonał w wypełnionej po brzegi kibicami hali krakowskiego Hutnika drużynę Japonii 3:2 (15:4, 15:6, 12:15, 8:15, 15:6).

POLSKA: Gawłowski, Rybaczewski, Karbarz, Stefański, Bosek, Czaja (Nalazek, Molenda, Kłos, Kolodziejski).

JAPONIA: Maruyama, Hanawa, Tanaka, Kato, Oda, Nekoda (Murakami, Nishimoto, Morita, Shi-maoka, Tsujia).

Sędziowali: Norio Yamagishi (Japonia) i Ryszard Buczyński.

Po pierwszych dwóch setach wydawało się, iż zwycięstwo znów łatwo przyjdzie Polakom, którzy mimo lepszej niż w poniedziałek gry Japończyków w ataku i obronie, radzili sobie znakomicie. Także i pierwsza połowa III setu nie zapowiadała zmiany. Polscy siatkarze „planowo” objeli prowadzenie 4:0, a później 9:4. Od

tego momentu siatkarze Japonii zerwali się jednak do walki. Zespół, który wydawał się być pogodzony z gładką porażką, nagle zaczął grać wspaniale w obronie. Błyskotliwe ataki z krótkiej przynosiły naszym rywalom kolejne punkty. Polska drużyna grała z minuty na minutę gorzej. Nie pomogły żadne rozszady — przegraliśmy seta do 12. IV partia zaczęła się znów pomyślnie dla nas. Prowadzenie 4:0 wróżyło rychłe ukończenie meczu. Tymczasem Japonia nie zrezygnowała i po wielu efektownych zagraniach objęła prowadzenie aż 11:5. Polacy bronili się nieskutecznie, zeszli więc z parkietu pokonani do 8. Piąty set rozpoczęli nasi reprezentanci pechowo. Japonia dzięki szczęśliwym bardziej niż precyzyjnym atakom objęła prowadzenie 3:0. Konsekwencja w rozgrywaniu piłek oraz wreszcie skuteczna gra w bloku przyniosły upragniony efekt. Japończycy walczyli tylko do stanu 8:6, potem już ton grze nadawali Polacy, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Jutro trzeci mecz z Japonią w Mielcu. (Wi-Gr)

Sukcesy krakowskich modelarzy

PODCZAS rozegranych w Kazimierzu Górnym mistrzostwach Polski modeli pływających wielki sukces uzyskała ekipa krakowskich modelarzy zdobywając zespołowo pierwsze miejsce, wyprzedzając m. in. Katowice i Lublin. Indywidualnie zawodnicy Klubu Modelarskiego LOK z Krakowa zdobyli tytuły mistrzowskie i złote medale: Zdzisław BODZIONY i junior Jacek DERĘGOWSKI. Srebrny medal wywalczył Andrzej ZAJĄC. Czwarty zawodnik ekipy krakowskiej — Jacek Dębowski zajął piąte miejsce.

Opinia trenera Welcza po konfrontacjach Polski z Japonią

NA WCZORAJSZĄ konferencję po meczu Polski z Japonią przyszedł tylko trener reprezentacji Polski — Jerzy WELCZ. Trener Japończyków Yuzo Nakamura był do tego stopnia przegnębiony przegraną swej drużyny, iż nie dał się namówić na spotkanie z dziennikarzami. O ocenę polsko-japońskich konfrontacji w Krakowie poprosiliśmy więc trenera naszej drużyny:

Zbyt łatwo przyszła nam wygrana w spotkaniu poniedziałkowym, a także sukces w pierwszych dwóch setach meczu właśnie zakończono. Kiedy więc w secie III Japończycy zaczęli grać do końca w obronie i pewnie w ataku nasza drużyna rozkleiła się. W V secie, gdy widmo porażki zaglądnęło w oczy, polscy siatkarze zmobilizowali się i odnieśli przekonujące zwycięstwo. W sumie to z pewnością pożyteczne konfrontacje tym bardziej, iż próbujemy obecnie gry w innym zestawieniu bez kontuzjowanych Wójtowicza, Łaski i Bebla.

Międzynarodowe zawody pływackie

NA 25-METROWEJ pływalni Szkoły Podstawowej nr 75 w Krakowie rozegrano ostatnio międzynarodowe zawody pływackie zorganizowane przez Szkolny Związek Ośrodek Sportowy Śródmieście. W drugiego dnia wyścigu 4x25 m st. dow. wśród dziewcząt zwyciężył zespół Kielc (Masalska, Krowicka, Jasińska, Zasalska) przed Władysławem (Kuchnowska, Elward, Agacińska, Stuś), a wśród chłopów Szczecin (Chrostek, Witwicki, Skrzyński, Fela) przed Kielcami (Stawczyk, Sadej, Grzyb, Jaworski). W zawodach uczestniczyło ok. 70 dziewcząt i chłopów.

Cracovia podejmuje Polonię W-wa

Wisła przed trudnym zadaniem w warszawskim meczu z Legią

DZIŚ na boiskach I i II ligi odbędzie się druga kolejka spotkań. W ekstraklasie meczem nr 1 jest pojedynek w Warszawie, w którym zmierzą się Legia z mistrzem Polski — krakowską Wisłą.

Mecze krakowian z legionistami zawsze należały do interesujących widowisk. Dzisiejsze spotkanie będzie 81 w historii dotychczasowych konfrontacji krakowsko-warszawskich. Bilans tych spotkań jest korzystny dla „Białej gwiazdy”, która wygrała 37 spotkań, zremisowała 16, a przegrała 27. W ubiegłym sezonie w Warszawie właśnie przegrana została passa sukcesów Wisły. Legia była bowiem pierwszą drużyną, która pokonała późniejszego mistrza Polski.

W I kolejce bieżącego sezonu obaj dzisiejsi rywale wygrali swe spotkania: Wisła z Ruchem, a Legia, co było sporą niespodzianką, we Wrocławiu z wicemistrzem Polski — Śląskiem. Pojedynek w Warszawie będzie z pewnością pasjonujący, a czołowi napastnicy obu zespołów: Nowak i Kusto z jednej strony oraz Kmiecik i Iwan z drugiej będą mogli się popisać swymi

umiejętnościami. Kazimierz Kmiecik zdobył już w meczu z Ruchem swą pierwszą bramkę w sezonie 78/79. Zawodnik ten będzie się na pewno starał po brzozi w swej karierze zdobyć tytuł króla strzelców. Stałby się tym samym rekordzistą pod tym względem w historii wiślackiej piłki (królami strzelców I ligi byli bowiem z Wisły H. Reyman w 1927 i 28 r., W. Kisielewski w 1931, A. Woźniak w 1933, J. Kohut w 1948, Z. Kanka w 1974 i K. Kmiecik w 1976 i 78 r.).

Wisła przystąpi do meczu z Legią w podobnym składzie jak w meczu z Ruchem. Jak nas poinformowano w sekretariacie klubu nadal nie jest wyjaśniona sprawa Antoniego Szymanowskiego, który trenuje z Gwardią w Warszawie. Ani sam zawodnik ani kierownictwo Gwardii nie zwracają się do Wisły. Nie było więc dotychczas żadnych wiążących rozmów.

W pozostałych spotkaniach II kolejki spotkań ekstraklasy grać dziś będą: Pogoń — Stal, Widzew — Odra, Zagłębie — ŁKS, Arka — Gwardia, Szombierki — Śląsk, Lech — Polonia oraz Ruch — GKS Katowice.

W KRAKOWIE dużym wydarzeniem będzie drugi mecz sezonu 1978/79 piłkarzy Cracovii „Pasiaki” podejmować będą o godz. 17.00 drugą warszawską Polonię, która w inauguracyjnym pojedynku przegrała u siebie z rzeszowską Resovią 1:2. Cracovia jak wiadomo wygrała wysoko ze Stanem 5:0 i będzie w tym spotkaniu bronić pierwszego miejsca w tabeli. Wszyscy piłkarze krakowscy — uczestnicy niedzielnego meczu ze Starem czują się dobrze. Z zawodników rezerwowych kontuzjowany jest Surma. Być może w dzisiejszym meczu ujrzymy na boisku w drużynie krakowskiej Michaliszyna pozyskanego z Moto Jelez Olawa.

W innych meczach grupy II zmierzą się: Star — Wisłoka, Resovia — Raków, Górnik Zabrze — GKS Tychy (mecz głównych pretendowanych do ekstraklasy), Motor — Ursus, Radomiak — Siarka, Stal St. Wola — Błękitni oraz Avia — Concordia. (Wi-Gr)

— Poszli — odpowiedział. — Złożyli podstępny telefoniczny Hotel musi dbać o swoją markę i sądzę, że będzie musiał pan jutro się wyprowadzić.

— Niech mi pan tylko nie mówi, że nie ma wolnych pokoi.

— Tego nie twierdzą, ale zobacz pan. Jutro powie panu o tym dyrektor.

— Oczywiście wyprowadzę się.

W moim pokoju nalałem sobie szklankę whisky, usiadłem w fotelu i rozmyślałem. Nie było sensu, bym zmieniał locum, zresztą nigdzie indziej go nie dostanę. Szykany policji stawały się coraz dotkliwsze, chciano się mnie pozbyć i jeśli się będę opierał, może się to obrócić przeciwko mnie. Nie zapomniałem o metodach przekonywania, jakimi posłużył się Lassiter.

Postanowiłem wyjechać następnego dnia i powrócić tu o zmroku. Bradley dał mi adres Sama Benna; tam się ukryję i zobaczę, co dalej.

Nagle zadzwonił telefon. Znajomy głos powiedział: — Susie dała mi pana numer. Jeśli nie ma pan nic ciekawszego, proszę wpaść do mnie na drinka. Powiem panu coś interesującego.

W duchu widziałem policjanta nadstawiającego uszu, odpowiedziałem więc ostro:

— Proszę nie podawać nazwiska i odłożyć słuchawkę. Przyjadę natychmiast.

Przejechałem co najmniej kilometr ulicą wzdłuż plaży, patrząc po drodze w lusterko. Na ulicach zamarł ruch, choć nocne restauracje i kawiarnie były jeszcze otwarte. Objechałem kilka bocznych ulic, a gdy przekonałem się, że nikt za mną nie podąża, ruszyłem na Cannon Avenue.

Zaparkowałem buicka obok packarda w pobliżu domu Hartleya. Kiedy stanąłem przed drzwiami, zaskoczyła mnie cisza. Zapukałem, ale nikt nie odpowiedział. Otworzyłem i wszedłem: wewnątrz było ciemno. Zatrzymałem się przez chwilę, a potem zawołałem:



— Jest tam kto?

Nie było odpowiedzi. Wyciągnąłem zapalniczkę, pstryknąłem, zamknąłem drzwi i przez ciemny hall przeszedłem do salonu. Właśnie szukałem kontaktu, by zapalić światło, gdy usłyszałem szelest, który mnie przestraszył: powolne kroki na górę.

— To pan, Hartley?

Odpowiedział mi odgłos kroków na schodach. Z ciemności wyłoniła się drobna postać. To był służący Hartley'a. Mały Filipczyk trzymał się oboma rękami poręczy, a z ust płynął mu strumień krwi, po lewej stronie białej kamizelki widniała wielka jak pięść czerwona plama. Złota twarz skrzywiła się, kolana zdrząły; puścił poręcz i zsunął się po schodach, zatrzymując się u mych stóp.

Nie potrzebowałem go dotykać. Wiedziałem, że nie żyje.

11.

Popatrzyłem na zgasiłą, złotą twarz. Czuję, że z czoła spływa mi pot, koszulka przylepiła mi się do pleców. Następna moja myśl dotyczyła Hartleya: czy też nie żyje?

Wszedłem do salonu i przekroczyłem kontakt. Wydawało się mi, że salon jest pusty, ale nagle na kanapie zobaczyłem nogę w eleganckim pantoflu ze skóry dzika.

Podszedłem.

Lennox Hartley leżał na podłodze, twarzą do ziemi. Miał na sobie złoty, jedwabny szlafrok, na plecach zauważyłem małą, krwawą plamkę. Pochyliłem się i

ująłem jego rękę, która była jeszcze ciepła, ale nie wyzuwałem pulsu. Zginął mniej więcej przed dziesięcioma minutami.

Pierwszym moim impulsem było uciekać. Jeśli znajdę mnie tu policja — będę zgubiony.

Rozszedłem się i zobaczyłem, że drzwi szafy, w której Hartley trzymał swe teczki z rysunkami, stoją otworem. Jedna z teczek leżała na podłodze, a rysunki rozsypany się po dywanie. Na lewo od szafy był mały sejf. I on był otwarty.

Zerknąłem tam i zobaczyłem na stosie papierów grubą paczkę pięćdziesięci dolarowych banknotów. Postanowiłem, że przejrzę te papiery.

— Proszę się nie ruszać! — usłyszałem głos z strony drzwi.

Stanąłem. Z paczką banknotów w prawej ręce. Serce zabiło mi dziko. Znałem ten głos.

— Odwróć się!

Odwróciłem się. Na progu stał sierżant Lassiter z wycelowanym rewolwerem. Patrzyliśmy na siebie, a jego twarde, świńskie oczka stawały się coraz większe, zaś cienie wargi krzywiły się w diabelskim grymasie.

— Dobry wieczór, szpiegu — ironizował — nareszcie ma pan piękny materiał do pisania.

— Dwa.

Podszedł kilka kroków.

— Dwa morderstwa i usiłowanie rabunku. Czarujące! Zdenerwowałem się. Dlaczego dotykałem tych pieniędzy. Rozwarłem palce i paczka z cichym stukiem upadła na podłogę. Uwikłałem się i nie wiedziałem, jak wybrnąć z tej sytuacji.

— Wiem, że to wygląda podejrzanie, ale ja go nie zamordowałem. Hartley zadzwonił do mnie, chciał się ze mną spotkać. Przyszedłem i zastałem go nieżywego.

— Wiem, że do pana dzwonił. Ustaliśmy, od kogo był telefon i chciałem zobaczyć, co się tu będzie działo. Dobry pomysł, prawda? Gdzie pana rewolwer?

— Nie mam go, ja go nie zastrzeliłem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(31)

Co gdzie kiedy

2	ŚRODA
SIERPIŃIA	Kariny Gustawa

Teatry

Kameralny 19.15 Emigranci (przedst. zamkn. abonamenty nieważne). Cyrk (plac przy moście Grunwaldzkim) 19. Studencki Teatr Fantastyczny, Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 19.15 Nowe wyzwolenie.

Kina

Kijów 15.45, 20 Rollercoaster (USA 1. 15), 18 Dziewczyna z reklamy (Wł.-USA 1. 18). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Zasadz domina (USA 1. 15). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Mandingo (Wł.-USA 1. 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Wodzień (pol. 1. 18). Sztuka 16, 18, 20. Odział (USA 1. 15). Wanda 15.30, 18, 20.30 — seans zamkn. Czarny korsarz (Wł. 1. 15). Mł. Gwardia 14.45, 17, 19.15 Dick i Jane (USA 1. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 18, 20. Pocatunki z Hongkongu (fr. 1. 12). Świt (os. Teatrne 10) 15.45, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli... (Wł. 1. 18). Mała sala 15, 17, 19 Kuzynka Angelika (hiszp. 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Wdowieństwo Karoliny Zaslser (jug. 1. 18). Mała sala 15, 17, 19 Szpinak czyni cuda (czes. 1. 12). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18, 20. Powodzenia stary (fr. 1. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20. Granica (pol. 1. 15). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) 15.45, 18. Niekoledon (USA 1. 12). Związkowiec (Grzegorzka 71) 16. Godzila kontra Gigan (jap. 1. 12), 13, 20. Leonor (fr. 1. 15). Wisła (Gazowa 21) 16, 18. Tak szalona że może zabić (fr. 1. 18), 20. Gra o jabłko (czes. 1. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Mimino (radz. b.o.), 17.30, 19.30. Kabaret (USA 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 18, 20. Gdzie się podział sódma kompania? (fr. b.o.). Podwawelskie (ul. Komandorów) 16, 18. Niech żyją duchy (czes. b.o.). Tęcza (ul. Praska) 17, 19. Śmierć prezydenta (pol. 1. 12). Ugorek (os. Ugorek) 17. Ebrak — potwór z głębin (jap. b.o.), 19. Powrót straconych (jug. 1. 12).

Telewizja

ŚRODA — I: 14.15 Progr. dnia, 14.20 Kino Młodych — Rajdowcy — film bulg., 16.10 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Kino najmłodszych — zestaw filmów animowanych, 17. Nie tylko dla kobiet, 17.30 Losowanie Matego Lotka, 17.45. Między nami jaskiniowcami — Ach te gwiazdy, 18.10 Studio sport, 19. Dobranoc, 19.10. Siódemka, 19.30. Wieczór z dziennikiem, 20.30. Yuriko — moja miłość — film fab. radz.-jap., 22.05 Dziennik, 22.40. Twarze teatru — Jerzy Stuhr.

ŚRODA — II: 16.35 Progr. dnia, 16.40 TWP — Surowe morze Scotia, 17.10 Kino Dziewcząt i Chłopców — Złoga Błękietnej Mewy — film jug., 17.35 Klub Jazowy Studio Gama, 18.10 Powtórka z jez. ros., 18.40 Powtórka z jez. franc., 19.10 Kronika (Kr.), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Operowe qui pro quo, 21.20 24 godziny, 21.30. Od mistrza do ministra, 22. Kino letnie.

CZWARTEK — I: 9 Polski dzień w Hawanie — retransmisja galowego koncertu polskiej delegacji na XI Światowym Fest. Młodzieży i Studentów — Hawana 78, 14.15 Progr. dnia, 14.20 Kino Młodych — Historia żywa — Cienna rzeka — film społ.-obycz. pol., 16. Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Teleferie oraz

Thierry Smiatek, 17.30 Polygon, 17.55 Nie strasz Romeo — czyli 3 spotkania z gitarą, 18.20 Sonda, 18.50 Radzimy rolnikom, 19. Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Młodzi akta — film krym. weg., 22.05 Pegaz, 22.50 Dziennik, 23.05 W minutę po premierze — Kanal.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (śr. 10—15 i 16—18, czw. 10—15), Wawel zaginiony (śr. czw. 10—15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (śr. czw. 10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (śr. 9—17, czw. 9—16 — wst. wol.), Oddział w Poroninie: Lenin na Podhalu (śr. czw. 8—16 — wst. wol.), w Białym Dunaju (śr. 9—16 — wst. wol., czw. niecz.), Muzeum Historyczne, Oddziały, Jana 12: Militaria, Zegary (śr. 11—18, czw. 9—15), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wyst. mł. scenografów (śr. 9—15, czw. 10—17), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Karty do gry XVI—XX w. (śr. 11—18 — wst. wol., czw. 9—15), Franciszkańska 4: Bramy, baszty i rondo (śr. 9—15, czw. 10—17), Wieża Ratuszowa (śr. 11—17, czw. 9—13.30), Muzeum Narodowe, Oddziały, Sukienice: Galeria pol. malarstwa i rzeźby 1764—1900, Ilustracja/Figuracja (śr. 10—16, czw. 12—18 — wst. wol.), Dom Matejki, Floriańska 41: Wybór z nieznannej kolekcji J. Matejki, 190-lecie namalowania „Bilwy pod Grunwaldem” (śr. czw. 10—16), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (śr. niecz. czw. 10—16), Czartoryskich, Piłarska 18: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (śr. niecz. czw. 12—18 — wst. wol.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Bron Błiskiego Wschodu, Pol. malarstwo i rzeźba od końca XIX w. do czasów współcz. (śr. 12—18 — wst. wol., czw. 10—16), Podmiejska kościół św. Wojciecha w Ryńku Gł.: Dzieje Ryńku krak. (śr. 9—13, czw. 9—16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Rolnik i jego praca w twórczości lud. (śr. cz. 10—15), Przyrodnicze, Stawkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (śr. czw. 10—13 — wst. wol.), ul. Anny 3: Fotografii (śr. czw. 10—18), Rydlówka, Tetmajera 23 (śr. 11—14, czw. 15—18), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 78, cz. II (9—21), Kopalinia Sól, Wieliczka oraz Muzeum Zup Krak.: Malarstwo — Assemblage Jany Mateze i A. Zydrón (śr. czw. 7—10).

Dyżury

Pog. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunk.: Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 635-30, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29. Dyżury szpitali: Chir. Kopernika 21, Chir. dzieci: Prądnicka 35, Urolog, Grzegorzka 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec (Neurologia i inne oddziały szpitali wg rejonyzacji).

Dyżurnie poradnie: internistyczna, pediatryczna, gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-86, dla N. Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy, ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze, ul. Krasińskiego Bochna 3, tel. 618-55, 650-99, Inf. o przychodniach, tel. 254-74, 231-64, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Apteczny 107-65, Inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 606-80 (8—17), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów, Lek. Spółdzielnia Pracy, tel. 295-78, 225-66 (16—23.30), Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 226-11 (pon. śr. płat. 16—18), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Mioda. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18), Poradnia Przedmażeńskie i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i płat. 16—19), Tel. Zaufania 371-37 (16—22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14—18), Młoc. Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), 262-33 (8—16), Inf. kolejowa zagr. 231-82, kraj. 223-33, 295-15, Inf. Turystyczna „Wawel-Tourist”, ul. Pawia 8, tel. 260-91 (8—20), Inf. Kulturalna, KDK, pok. 144 III p. tel. 244-02 (11—18), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 225-90 (7—18), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiory 3, tel. 755-75 i 748-92 (7—22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24 (tlen), pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C, bl. 6, N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do 19. Ogród Botaniczny (Kopernika) od godz. 9 do zmroku.

(Dokończenie na str. 3)

Numer indeksu: 35009